

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Ilków

Protokolant: prot. sąd. Aleksandra Wąsiel

po rozpoznaniu w dniu 08 sierpnia 2013 r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **SA w S.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powoda M. B. kwotę 6.849,99 zł (sześć tysięcy osiemset czterdzieści dziewięć złotych 99/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 stycznia 2012 r. roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powoda M. B. kwotę 2.053,20 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt trzy złote 20/100) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. wyrokowi w pkt I w zakresie kwoty 2.383,77 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt siedem złotych 77/100) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2012 roku M. B. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 6.849,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż w dniu 29 listopada 2011 roku w K. doszło o wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki V. (...), o nr rej. (...), bowiem kierujący pojazdem marki M. nie zauważył, że powód udziela pierwszeństwa przejazdu samochodowi jadącemu z naprzeciwka. Pozwany uznając swą odpowiedzialność wypłacił powodowi kwotę 1.503,58 zł tytułem odszkodowania, a w związku z pismem o ponowne rozpatrzenie sprawy, podtrzymał swą decyzję.

Powód podniósł, iż kosztorys naprawy, na podstawie którego przyznano odszkodowanie, nie uwzględnia pełnego zakresu uszkodzeń w samochodzie powoda przez co roszczenie jest uzasadnione rozmiarem poniesionej szkody i niezbędnymi kosztami naprawy pojazdu.

(...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew z dnia 25 lipca 2012 roku podniosło, iż uznaje roszczenie co do kwoty 2.383,77 zł, zaś w pozostałym zakresie wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Uzasadniając strona pozwana podniosła, iż po zgłoszeniu szkody wszczęła postępowanie likwidacyjne, na podstawie którego przyznała powodowi za naprawę pojazdu kwotę 1.503,58 zł, a obecnie uznając koszty naprawy w wysokości

2.383,77 zł. Roszczenie powoda w tym względzie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż odpowiedzialność strony pozwanej determinuje treść art. 361 k.c., a ustalona kalkulacja szkody przez stronę pozwaną jej zdaniem jest wystarczająca do naprawy pojazdu przy użyciu części nowych, lecz nie sygnowanych znakiem producenta pojazdu. Nadto powód nie przedłożył faktur dokumentujących koszty naprawy pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 listopada 2011 roku w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda.

Sprawcą kolizji był M. L. kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...), a który jadąc ulicą (...) w K. nie zauważył jadącego przed nim samochodu powoda, który chcąc wykonać manewr skrętu w lewo udzielał pierwszeństwa przejazdu samochodowi jadącemu z naprzeciwka.

W wyniku ww. zdarzenia w pojeździe powoda uszkodzeniu uległy: tylny zderzak z amortyzatorem zderzaka, hak holowniczy oraz pokrywa tylna z całym oprzyrządowaniem.

Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która uznała swą odpowiedzialność.

Dowody:

- oświadczenie, k. 9;
- akta szkody nr (...);
- kosztorys z dnia 2 grudnia 2011 roku, k. 14-15;
- kalkulacja naprawy nr (...), k. 16-17;

Powód zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia, tj. do (...) S.A. w S. w dniu 1 grudnia 2011 roku. W tym samym dniu przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzeń w samochodzie powoda, na podstawie których wykonano kosztorys naprawy nr (...), gdzie koszty naprawy w samochodzie powoda oszacowano na kwotę 1.503,58 zł.

(...) S.A. w S. przyjęło swą odpowiedzialność i przyznało powodowi ww. kwotę decyzją z dnia 5 grudnia 2011 r.

Dowody:

- zgłoszenie szkody komunikacyjnej, k. 10-13;
- kalkulacja naprawy nr (...), k. 16-17;
- protokół szkody w pojeździe, k. 18;
- akta szkody nr 83489/2011;

Następnego dnia po zgłoszeniu szkody, tj. dnia 2 grudnia 2011 r., powód zlecił wykonanie kosztorysu naprawy jego pojazdu, gdzie jej wysokość oszacowano na kwotę 8.353,57 zł.

Dowód:

- kosztorys z dnia 2 grudnia 2011 roku, k. 14-15;

M. B. pismem z dnia 30 stycznia 2012 roku wezwał (...) S.A. z siedzibą w S. do zapłaty kwoty 6.849,99 zł, jako uzupełniającej kwoty odszkodowania.

W odpowiedzi (...) S.A. poinformowało, iż nie znajduje podstaw do zmiany swojej decyzji z dnia 05 grudnia 2011 r.

Dowody:

- wezwanie do zapłaty, k. 19;
- pismo (...) S.A., k. 21;
- akta szkody nr 83489/2011;

W niniejszej sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia wysokości i zakresu szkody – ustalenia kosztów naprawy pojazdu, koniecznej do przywrócenia funkcji używalności technicznej pojazd sprzed wypadku z uwzględnieniem zastosowania także części alternatywnych.

Biegły w swej opinii podniósł, że powód w swym pozwie wskazał dodatkowe inne części, które miałyby ulec uszkodzeniu na skutek zdarzenia komunikacyjnego, jednak konieczność wymiany tych części jest wskazana bez odpowiedniego udokumentowania tego twierdzenia, a dotyczy to ogrzewania tylnej szyby, ramienia i silnika wycieraczki oraz dyszy spryskiwacza. Biegły stwierdził, opierając się na dokumentacji fotograficznej ubezpieczyciela, iż istnieje mocna rozbieżność pomiędzy usytuowaniem wskazanych uszkodzonych części a rzeczywistym obszarem uszkodzeń. Brak udokumentowania uszkodzeń oraz brak powiązania przyczynowo skutkowego jest podstawą, aby części te nie były brane pod uwagę w kosztach naprawy samochodu, jako uszkodzenia nie będące w związku z omawianym zdarzeniem.

Biegły podniósł, że samochód powoda jest pojazdem mocno wyeksploatowanym oraz z długim okresem eksploatacji, a tylna klapa bagażnika jest mocno skorodowana. Nadto samochód ten był naprawiany poprzez szpachlowanie oraz lakierowanie elementów zewnętrznych karoserii, co dotyczy także tyłu samochodu, gdzie został uszkodzony wskutek zdarzenia z listopada 2011 roku.

W tym względzie biegły dokonał kalkulacji naprawy przy zastosowaniu oryginalnych części, w której wymianie podlegałyby wszystkie części uszkodzone wskazane w pozwie, co dałoby koszt naprawy wynoszący 9.248,76 zł.

Dowód:

- opinia biegłego k. 98-114;

M. B. umową kupna-sprzedaży z dnia 2 marca 2013 roku sprzedał posiadany przez siebie samochód na rzecz M. Z. za kwotę 6.000,00 zł.

Dowód:

- umowa kupna-sprzedaży, k. 127.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Bezspornym w sprawie było, iż w dniu 28 listopada 2011 roku w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda, a którego sprawcą był M. L. kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...) ubezpieczonym u strony pozwanej.

Poza sporem w sprawie było też przyjęcie odpowiedzialności za powstałą szkodę przez stronę pozwaną i wypłata powodowi kwoty 1.503,58 zł a w toku sprawy zaakceptowanie roszczenia co do dalszej kwoty 2.383,77 zł, co dało łączną kwotę 3.887,35 zł, jako kwotę, co do której strona pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność.

Zadaniem Sądu była analiza zasadności wypłacenia dochodzonej przez powoda kwoty przez wzgląd na powstały zakres szkody w samochodzie, z uwzględnieniem ewentualnie wieku pojazdu powoda, albowiem strona pozwana kwestionowała wysokość należnego mu odszkodowania ponad kwotę przez siebie uznaną.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przy pomocy dokumentów dołączonych przez strony sporu. W szczególności jednak zasadniczy wpływ na orzeczenie Sądu miała opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, z pominięciem kwestii stanowiących ocenę i interpretację przepisu art. 363 § 1 k.c., dokonaną przez biegłego, a także kwestionowanym przez niego zakresem uszkodzeń (co było bezsporne między stronami sporu).

Zasady dochodzenia roszczeń z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz obowiązki zakładu ubezpieczeń, ubezpieczonego i poszkodowanego w tym zakresie są uregulowane przede wszystkim w Ustawie z dn. 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124 poz. 1151 z późn. zm.) oraz w Ustawie z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.).

W myśl art. 15 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku własnych ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu; zgodnie z treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1), w przypadku gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie (ust. 2). Jak wynika z wyżej powołanych przepisów, to na zakładzie ubezpieczeń ciąży obowiązek poczynienia wszystkich ustaleń niezbędnych do ustalenia zasadności roszczeń zgłaszającego roszczenie. Na poszkodowanym oraz ubezpieczonym ciąży jedynie obowiązek przedstawienia zakładowi ubezpieczeń posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienia ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód.

Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze takich środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tzn. zgodnie z wyrażoną w art. 415 zasadą winy.

Oceniając kwestię wysokości należnego powodowi odszkodowania Sąd miał na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Na tle tego unormowania w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, gdyż odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej, odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem (uzasadnienie wyroku SN z dn. 20.02.2002 r. V CKN 908/00, LEX 54365).

Zgodzić należało się z twierdzeniem zawartym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie III CZP 32/03, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela za uszkodzenie pojazdu mechanicznego

obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. W szczególności zasługuje na uwagę stwierdzenie, że świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody. Przez odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. należy rozumieć kwotę odpowiadającą wysokości szkody, tej zaś odpowiada suma, jaką powód musi zapłacić za towary i usługi niezbędne do restytucji pojazdu, zatem miernikiem wysokości szkody jest cena.

Przede wszystkim jednak, Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale składu 7 sędziów tego Sądu z dnia 12 kwietnia 2012 roku, wydaną w sprawie III CZP 80/11, w której tezie stwierdzono, że: zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeśli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Przechodząc do analizy sprawy, należy wskazać, iż Sąd uznał, mając na uwadze powyższe rozważania, iż roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd oparł się w tym względzie na opinii biegłego, z wyjątkiem pominiętych elementów opinii wskazanych wyżej, uznając, że jest ona zgodna z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, a także została opracowana przy wykorzystaniu wiedzy specjalistycznej. Nie bez znaczenia był także fakt, iż ostatecznie strony nie złożyły wniosków dowodowych pozwalających na zakwestionowanie wniosków płynących z opinii, a były w sprawie reprezentowane przez fachowych pełnomocników. Nadto sam fakt, iż wynik opinii nie jest po myśli jednej ze stron postępowania nie może prowadzić do przekonania, iż została przeprowadzona w sposób nieodpowiedni, zaś wniesione ewentualnie żądania powołania kolejnych biegłych do oceny szkód w ocenie Sądu prowadziłyby wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużania czasu trwania procesu, równocześnie nie wnosząc żadnych istotnych okoliczności do sprawy.

Biegły w swej opinii dokonał kalkulacji naprawy przy zastosowaniu oryginalnych części, w której wymianie podlegałyby wszystkie części uszkodzone, co dałoby koszt naprawy wynoszący 9.248,76 zł.

Zdaniem Sądu jednak należało się przychylić do ww. wyliczenia kosztów naprawy w oparciu o oryginalne części, bowiem strona pozwana jako ubezpieczyciel obowiązana jest do wypłaty odszkodowania celowo i ekonomicznie uzasadnionego pod względem kosztów nowych części i materiałów, które pozwoliłyby na naprawę samochodu bez obniżania jej wartości i tak zmniejszonej przez powstałe zdarzenie drogowe.

Nie należy bowiem pomijać faktu, iż przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany niektórych jego elementów, które uległy zniszczeniu. Niejednokrotnie części samochodu, uszkodzone w czasie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były już eksploatowane, nawet znacznie, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Przecież przy odszkodowaniu chodzi o przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdu jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza tym samym, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika.

Co podnosił pełnomocnik strony pozwanej, przez zastąpienie części już eksploatowanej przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Jednakże nie do końca należy się z tym zgodzić, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości, czego ostatecznie strona pozwana nie wykazała.

Doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć twierdzenie, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części, z reguły nie tylko nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może - gdyby chciał go sprzedać - ponieść stratę.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby odrębnie oceniać wartość części samochodu i jeżeli części stare były w chwili wypadku częściowo zużyte, obniżyć należne odszkodowanie. Brak jest również podstaw, aby poszkodowany ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe. Ustalenie wartości części nowej odrębnie nie uwzględnia jeszcze jednej istotnej okoliczności – nowa część jest dołączana do samochodu, istnieje więc duży stopień prawdopodobieństwa, że w związku z tym okres jej eksploatacji będzie krótszy, niż gdyby została zamontowana w samochodzie nowym.

Ponadto przyjęcie twierdzeń strony pozwanej, wynikających niewątpliwie także po części z niedopuszczalnej analizy przepisów prawa dokonanej przez biegłego w sporządzonej opinii, zamontowanie części używanych, na które nie ma z reguły gwarancji albo jest ona znacznie krótsza, mogłoby prowadzić do zmniejszenia bezpieczeństwa przy korzystaniu z pojazdu. Znalezienie na rynku części, której okres eksploatacji odpowiada okresowi, w jakim była eksploatowana stara część, która musi być wymieniona, jest też praktycznie niewykonalne, gdyż dostępne są tylko części nowe i części zregenerowane, których okres zużycia nie jest możliwy do ustalenia. Poza tym montowanie w pojeździe przywracanym do stanu poprzedniego części używanych niesie za sobą ryzyko obniżenia stopnia bezpieczeństwa posiadacza pojazdu i innych uczestników ruchu drogowego.

Nie można jednak z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża zakład ubezpieczeń. W przedmiotowej sprawie przede wszystkim uszkodzeniu nie uległy części, które stanowiłyby znaczną wartość całego pojazdu, a po drugie, strona pozwana nie wykazała, że wartość pojazdu po dokonanej naprawie by wzrosła, na co chociażby pośrednio wskazuje wartość uszkodzonego pojazdu powoda, wskazana przez stronę pozwaną w toku likwidacji szkody na poziomie 6.000 zł.

Reasumując zatem, skoro zakres uszkodzeń w pojeździe powoda nie był kwestionowany, a tym samym wyliczenie kosztów służących do naprawy uszkodzonego samochodu ustalone w toku postępowania przewyższyło roszczenie dochodzone przez powoda uzasadniało to uwzględnienie powództwa w całości.

Odnośnie zasądzonych odsetek ustawowych to w tym przypadku znajdują zastosowanie przepisy art. 481 kc w zw. z zacytowanym wyżej przepisem art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152, z późn. zm).

Szkoda przez powoda została zgłoszona w dniu 01 grudnia 2011 r. Wobec powyższego termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 31 grudnia 2011 r. Zatem strona pozwana od dnia następnego była w opóźnieniu. Sąd jednak przyjął jako datę początkową naliczania odsetek za ww. opóźnienie datę wskazaną w żądaniu przez pełnomocnika powoda tj. 2 stycznia 2012 r., będąc związanym treścią pozwu i nie mogąc orzekać ponad żądanie.

Orzeczenie o obciążeniu strony pozwanej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 98 k.p.c., gdyż jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ona zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na zasądzone koszty procesu składają się: opłata od pozwu w kwocie 343 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i kwota 493,20 zł z tytułu uiszczonych zaliczek na poczet opinii biegłych.

Orzeczenie w pkt III wyroku uzasadnia treść art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem strona pozwana co do kwoty 2.383,77 zł uznała roszczenie.

Wobec powyższego, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.